

SESJA ŚRP w Sztokholmie ZAKOŃCZYŁA SWE OBRADY

SZTOKHOLM. — Po dwudniowych obradach w poszczególnych komisjach, w poniedziałek, 9 bm., nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju zebrała się na posiedzeniu plenarnym. Przewodził Jose da Frota Mareira (Brazylia).

Pierwszy mówca delegat albański Medar Shtylla oświadczył, że naród albański jest żywotnie zainteresowany w utrzymaniu pokoju. Zaproponował on wystosowanie do Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ apelu wywołującego przedstawicieli wielkich mocarstw do zawarcia porozumienia w sprawie rozbrojenia.

Zahiruddin (Pakistan) wezwał do walki o zniesienie kolonializmu. Oświadczył on, że naród pakistański jest jednomyślny ze wszystkimi innymi narodami w dążeniu do pokoju.

Przedstawiciel hiszpańskich bojowników o pokój Arcas złożył sprawozdanie o walce sił pokojowych w Hiszpanii, przytaczając m. in. przykład ruchu protestacyjnego studentów madryckich.

W imieniu fińskiego Komitetu Obronców Pokoju Vaine Meltti oświadczył, że dla krajów północnych sprawa zaprzestania wyścigu zbro-

■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

Senatorowie francuscy zwiedzają KRAKÓW

KRAKÓW. — 10 bm. we wczesnych godzinach porannych przybyła do Krakowa, bawiąca w Polsce na zaproszenie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, grupa senatorów francuskich.

Delegaci zwiedzają Kraków i jego zabytki.

Nowy statek handlowy „Słowacki”

GDYNIA. — 9 bm. wieczorem wypłynął z portu gdyńskiego do Lęborka nowy statek Polskiej Marynarki Handlowej „Słowacki” o nośności 5 tys. DWT, pływający dawniej pod banderą norweską „Rena”.

„Słowacki” był wydzierżawiony przez PMH od Norwegii i przewoził polskie towary na liniach oceanicznych. Obecnie po zakupieniu go, rozpoczął normalną służbę pod polską banderą.

Nowe starcia na granicy izraelsko-egipskiej Armia egipska w pogotowiu bojowym

LONDYN. — Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył we wtorek do Bejrutu. Jeszcze dzisiaj rozpocznie on rozmowy na temat konfliktu między Izraelem a krajami arabskimi.

Na granicy izraelsko-egipskiej w rejonie Gazy doszło do nowych poważnych starć. Jak podają agencje zachodnie, w starciach między wojskami Izraela i Egiptu zginęło 9 Egipcjan i 1 Izraelczyk.

Premier Izraela Ben Gurion zakomunikował szefowi komisji rozejmowej gen. Burnswi, że wobec „dalszych agresywnych kroków” ze strony Egiptu, Izrael użyje się upoważnionym do swobodnej działalności.

Radio kairskie podało w poniedziałek wieczorem, że armia egipska „stoi w bojowym pogotowiu na granicach, aby podjąć walkę jeśli Izrael dokona agre-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 86 (1429)

środa, 11. IV. 1956 r.

Cena 20 gr

58 nowych spółdzielni produkcyjnych w woj. koszalińskim

KOSZALIN. — W I kwartale bież. roku w woj. koszalińskim powstało 58 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Tak więc w woj. koszalińskim istnieją obecnie 643 zespoły gospodarcze. Równocześnie w ciągu I kwartału br. do istniejących spółdzielni przystąpiło ponad 1.200 nowych członków.

Na apel wsi Mazury chłopi przystępują do czynu 1-majowego



Michał Kiriłuk, średniorolny chłop ze wsi Kotły w powiecie bielskim, co roku jako pierwszy wychodzi w pole do siewów. Dzięki starannej uprawie gleby i pielęgnacji zbóż osiąga on dobre plony.

NA ZDJĘCIU: Michał KIRYŁUK przygotowuje plug i sprzętnówkę do prac wiosennych w polu. Fot. P. Zinkiewicz

Na apel wsi Mazury wywołujący chłopów z naszego województwa do uczczenia czynem święta 1-majowego, odpowiedziało już wiele wsi Białostockich. Chłopi podjęli liczne zobowiązania, dotyczące sprawnego przeprowadzenia siewów, rozwoju hodowli, przedterminowego wykonania obowiązków wobec państwa, ożywienia życia kulturalnego, reaperacji dróg itd.

W trosce o sprawne przeprowadzenie prac wiosennych 10 rolników ze wsi Ogrodniki w powiecie sejneńskim zorganizowało spółkę maszynową, w ramach której łatwiej im będzie wykorzystać maszyny. Kierownikiem spółki wybrano Józefa Budzińskiego. Ponadto 5 chłopów z tej wsi utworzyło zespół uprawy kukurydzy na obszarze 1,5 ha. Natomiast kobiety zobowiązały się w ramach konkursu hodowlanego przychowować 11 sztuk bydła, 22 sztuki trzody chlewnej, 9 owiec i 105 sztuk drobiu.

Członkowie koła ZSCh ze wsi Okliny (pow. suwalski) postanowili sprzedać państwu

PO CZTERECH DNIACH OBRAD II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu podjął uchwałę wytyczającą kierunki pracy w planie 5-letnim

WARSZAWA. — II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu zakończył w dniu 10 bm. trwające przez cztery dni obrady.

W referatach sprawozdawczych Zarządu Głównego CRS i Rady CRS oraz w dyskusji, w której zabierało głos kilkudziesięciu delegatów, dokonano wszechstronnej, krytycznej oceny działalności spółdzielczości samopomocowej w okresie międzykongresowym, tzn. za ostatnie 4 lata, wytyczono kierunki pracy w okresie planu 5-letniego.

Sprawy te znalazły mocny wyraz w podjętej przez delegatów w ostatnim dniu obrad uchwale (omówienie uchwały podajemy poniżej). W innej uchwale Kongres ponawia zadanie przyjęcia Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w poczet członków Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

We wstępnej części uchwały omawia kampanię przedkongresową, podkreślając masowy i aktywny udział w zebraniach i zjazdach członków GS, którzy zgłosili tysiące różnych wniosków i dezyderatów. Wnioski, dotyczące spraw ogólniejszych — w liczbie ponad 500 wysunięte zostały przez delegatów w czasie dyskusji na Kongresie. Uchwala, jaką podjął Kongres, opracowana została w oparciu o te właśnie wnioski.

Oceniając ogólnie działalność spółdzielczości samopomocowej, uchwała szeroko omawia osiągnięte wyniki, stwierdza, że od I Kongresu w pracy GS, ich związków oraz CRS nastąpiła duża poprawa, że rozwija się szerzej działalność samorządu, ale

11 bm. w wasilkowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. E. Plater załoga podpisze zakładową umowę o długookresowych zobowiązaniach

W dniu dzisiejszym tj. 11 bm. w wasilkowskich Zakła-

dach Przemysłu Wełnianego im. E. Plater zostanie podpisana zakładowa umowa o długookresowych zobowiązaniach. Przy jej sporządzaniu uwzględniono wnioski załogi, zgłoszone w dyskusji nad 5-latką oraz w trakcie opracowywania umowy.

Żałoga ZPW im. E. Plater zobowiązała się m. in.: wykonać plan roczny w 100 proc., podnieść wskaźnik wyprędu o 1.350 kg, poprawić jakość tkanin gotowych o 1 proc. oraz tkanin surowych o 0,8 proc., zmniejszyć odpadki o 0,33 proc.

W celu stworzenia odpowiednich warunków dla wykonania podjętych przez robotników zobowiązań kierownictwo zakładów zobowiązało się:

● Złożyć blachy pod tabor na zespołach zgrzeblarskich (przyczyni się to do zmniejszenia odpadków),

● zapewnić nieprzerwaną dostawę cewek dla prądek i skrecarek,

● wymienić wrzeciona na dwu samoprząśnicach,

■ Ciąg dalszy na str. 2

podkreśla również, że w pracy placówek spółdzielczych

● Ciąg dalszy na str. 3

SIEWY PUKAJĄ DO CHŁOPSKICH CHAT

Jakkolwiek w wielu województwach kraju rozpoczęły się już siewy, na Białostocczyźnie wciąż oczekujemy prawdziwie wiosennych dni. Musimy liczyć się z tym, że trzeba będzie nadrobić stracony czas i przystąpić do siewów tak, aby jak najprawniej je przeprowadzić. Nie wolno jednak nadrabiać czasu niestarannością.

Nie wystarczy więc tylko uspokajać się tym, że siewnik jest już we wsi czy w spółdzielni, że nawozy zwieziono i wydzielono ziarno do siewu.

Siewniki są już w większości rozprowadzone do wsi. Jednak w nielicznych tylko wsiach rolnicy zostali przeszkoleni, jak należy nastawiać siewnik. Co gorsza, wielu kierowników GOM (np. w pow. dąbrowskim) nie potrafi nastawiać siewników. Jeśli pracownicy GOM nie potrafią, jeśli z pomocą nie spieszy agronom, skąd więc chłopci mają się nauczyć, jak nastawiać siewnik?

Bardzo przyspiesza termin rozpoczęcia siewów włóko- wanie pól, które można wykonać, skoro tylko kołmi można wjechać na pola. Włóka przerwie parowanie wilgoci z gleby. Przerywając zaś parowanie powoduje się zarazem ogrzewanie gleby, a więc poprzez włóko- wanie przyspiesza się przygotowanie gleby na przyjęcie ziarna.

Dziwnie bezrośki stosunek w wielu POM-ach przejawia się do zawierania umów na pracę maszyn. W niektórych POM-ach zapewniono sobie wykorzystanie maszyn zaledwie w 30—50 procentach. Świadczy to o tym, iż POM-owcy wciąż jeszcze nie zdają sobie sprawy z tego, że siewy pukają już do ich drzwi.

„Umowy przez nas zawarte zapewniają wykorzystanie około 50 proc. zdolności produkcyjnej maszyn” — zapewnia nas starszy agronom POM w Starej Jusze. — „Ale o to, że planu nie wykonamy, nie boimy się, bo resztę nadgonimy transportem budulca do spółdzielni i zwózką drzewa z lasu. Ciągniki nie będą stały bezczynnie”.

Wprost trudno uwierzyć w autentyczność tych słów. A jednak są one jak najautentyczniejsze i wskazują na to, iż starszy agronom POM w Starej Jusze nie zdaje sobie kompletnie sprawy z zadań, jakie stoją przed POM-ami. Nie wie też widocznie, że prace transportowe wykonywane kosztem zaniedbania robót polowych nie są zaliczane do planu kampanii siewnej czy żniwnej!

Znikomy procent umów zawierają też POM-y z indywidualnymi chłopami. A przecież, jak wielkie znaczenie dla wprowadzenia chłopów indywidualnego na nowe tory gospodarki ma praca zmechanizowana, nie trzeba nikogo przekonywać.

Wiele naszych spółdzielni w ubiegłym roku poszczycić się mogło wysokimi plonami zbóż i ziemniaków uzyskanymi dzięki siewowi krzyżowemu i sadzeniu systemem kwadratowo-gniazdowym. Czy jednak służba rolna zatroszczyła się o to, aby jak najwięcej spółdzielców i chłopów indywidualnych zachęcić do siewu krzyżowego i sadzenia kwadratowo-gniazdowego? Nie, bo w bardzo znikomym procencie POM-y zawarły umowy na te właśnie prace. Np. na sadzenie systemem kwadratowo-gniazdowym zawarto zaledwie 16 proc. umów, w stosunku do zaplanowanej ilości.

W trosce o zbiory nie tylko pierwszego roku pięciolatki, ale i o zbiory następnych lat, bardzo dużo uwagi musimy poświęcić sprawie organizowania bloków nasennych. Produkcję w tej pracy agronom nasennictwa PZR w Łapach, Maria Łozowska, która zadbała o rozprowadzenie nasion na reprodukcję, dzięki organizowaniu we wsiach tzw. zespołów reprodukcyjnych.

W skali województwa rozprowadziliśmy zaledwie 30 proc. nasion na reprodukcję. A więc bardzo mało. Dlatego warto, aby Maria Łozowska znalazła naśladowców wśród agronomów nasennictwa.

Walka o wczesne przeprowadzenie siewów jest niezmiernie ważna dla uzyskania jak najlepszych plonów. Nasze więc niedostateczne przygotowanie do siewów powinno budzić zaniepokojenie zarówno wśród służby rolnej, aktyw partyjnego, jak i wśród spółdzielców czy chłopów indywidualnych. Dużo jest jeszcze do zrobienia, mimo że siewy pukają już do chłopskich drzwi.

W BIAŁYMSTOKU POWSTAŁ KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA I MAJA

Zbliża się międzynarodowe święto solidarności mas pracujących — 1 Maja. W tym roku święto 1-majowe będziemy obchodzić szczególnie radośnie, w atmosferze historycznych nauk XX Zjazdu KPZR, na drodze dalszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Jak co roku w tym radosnym dniu pójdziemy w pochodzie pod sztandarami Frontu Narodowego, a po zakończeniu pochodu resztę dnia spędzimy na wesołych zabawach i imprezach sportowych.

W dniu 10 bm. powstał w Białymstoku Komitet Obchodu święta 1-Maja. W skład prezydium Komitetu, komisji organizacyjnej, propagandowej oraz sekcji imprez i sekcji gospodarczej weszli przedstawiciele KM PZPR, Prezydium MRN, organizacji społecznych, zakładów przemysłowych oraz instytucji.

Zadaniem komitetu jest opracować i zagwarantować program obchodu święta majowego. Wybrane komisje już przystępują do pracy, aby dzień 1 Maja mieszkańcy Białegostoku spędzili jak najradośniej.

Ministrowie zdrowia omawiają problem współpracy

KRAKÓW. — Po zakończeniu sympozjum (konferencji naukowej) poświęconej zagadnieniom organizacji opieki zdrowotnej, która odbyła się w Krynicy w dniach 5—8 bm., przewodniczący delegacji ministerstw zdrowia poszczególnych krajów — na posiedzeniu 9 kwietnia br. omówili zagadnienia związane

z rozszerzeniem współpracy między krajami uczestniczącymi w obradach.

Rozmowy dotyczyły głównie problemów sanitarno-epidemiologicznych, lecznictwa i zapobiegania chorobom, wymiany doświadczeń z zakresu przygotowywania kadr oraz osiągnięć w dziedzinie produkcji nowych środków leczniczych.

W Dziądkowicach przed siewami (2)

Takich spraw wiele...

Siedzieliśmy wieczorem w kuchni u towarzysza Teofila Górskiego wraz z kilkoma przybyłymi na pogawędkę chłopami. Rozmowa toczyła się na różne tematy: o pracy GS, wydawaniu nawozów, o drukowaniu gazet i o tym, jak kiedyś w Dziądkowicach kopano studnię, z której zamiast wody gaz się wydobywał. Wprawdzie to zdarzenie miało miejsce gdzieś w latach dwudziestych, ale każdy z chłopów dobrze je pamiętał. Dwa studniarzy na śmieci się wzięli, zatruli. Przecieżż komisja z Warszawy badała, a dziś jest tam ponoć smaczna i zdrowa woda.

Ale „człowiek” tematem było przygotowanie do siewów i chłopi w rozmowie często do niego wracali. Zdałoby się — luźna rozmowa, lecz ile cennych było w niej wniosków, praktycznych rad i wskazówek, skarg z powodu tej lub owej niezałatwionej przez kogoś z „urzędu” sprawy. Aż podziw brał słuchając, jak to na pozór drobne sprawy — średniowieczne gospodarstwo — wy tak się ze sobą wiązały.

A każda sprawa, o której mówiono, była mniej lub więcej związana z pracą organizacji partyjnej, przez nią poruszana lub kontynuowana. Chocby dla przykładu sprawa gminnej spółdzielni.

Gromada Dziądkowice należy do GS w Siemiatyczach, odległej o 16 kilometrów. Do innych GS jest wcale nie bliżej, a ile to czasu kosztują chłopów dojazd w każdej jednej sprawie! Nie też dziwnego, że chłopom z Dziądkowice dawno już to zbrydło.

Organizacja partyjna i Prezydium GRN kilka lat temu rozpoczęły starania o uruchomienie GS na miejscu. Odmówiono jednak z braku pomocy, chociaż chłopci z Dziądkowice wskazywali, że pomysł ten jest dobry. W końcu, odległego o kilometr od szosy byłby przystanek dla majsterki Malinowskiej. Nie było jednak zmiany sytuacji, natomiast „dzieci” zaradności Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Siemiatyczach osłabły, a gospodarcy po bytym majątku w Kątach bardzo zmieniły swój wykład. Obróba i obszar majsterki (mimo sprzeciwu organizacji partyjnej i Prezydium GRN) sprzedano na rozbiórke.

— Ot i macie GS — skarga się towarzysze z organizacji partyjnej.

— Ale my sprawy nie popuścimy, nie damy za wygraną — mówił tow. Antoni Gul, przewodniczący Prezydium GRN.

Sprawa GS jest nadal aktualna i mówią głośno o niej nie tylko chłopci na wieczorne pogawędki. O nią walczą z całą mocą i tamtejsza organizacja partyjna. Wierzymy, że wkrótce nabierze właściwych rumieńców sprawa uruchomienia GS w Dziądkowicach. Służnych wniosków terenu niepospoby już dużej bagatelizować.

Dawno minął rok, jak na jednym z zebrania organizacja partyjna zajęła się sprawą jej klasyfikacji gruntów. Chodziło o wyłączenie powołanego obszaru lasów z gruntów zakwalifikowanych jako obszar uprawny. Już wtedy poszły wnioski do Prezydium GRN, a stało się powiatu. W przedmiotowych siewach ta powtórnie została podjęta. Urządzenie, że referat Urzędu Rolnych PZR sprawy nie za-

latwił. Powiadała w Dziądkowicach, że jednym „krokiem” zakłócenia tych spraw było zwolnienie z urzędu rolnych niejakiej pani Alfriedy, ale 300 chłopskich poddało zostało nie załatwionych.

Dość pretensje ma do PZR organizacja partyjna z Dziądkowic za bezduszną traktowanie bolące wielu chłopów z tej gromady. A między innymi sprawy Górskich i Zaręby z Dziądkowic, Kryniewskiego z Kątów, Dobrowolskiego z Kornejów, Szumskiego. Przypominamy, na podanie Jana Szumskiego z Dziądkowic, PZR w Siemiatyczach odpowiadał w dniu 1 marca ub. roku „Sprawa poruszona na podaniu z dnia 194 r. została załatwiona przychylnie — czytamy w piśmie Nr 1-14/64/54 — to jest

Sprawy te o tyle żywe obchodzą Prezydium GRN i organizację partyjną, że przecież dotyczą one chłopów z ich terenu, sąsiadów, jednym słowem ludzi, których dotychczas tak bezdusnie i marginesowo się traktuje.

— To jest wielki nieporządek — mówią towarzysze — i że jest, że PZR pracuje w oderwaniu od chłopów.

Braki aparatu rolnictwa sięgają zaś jeszcze głębiej.

— Nie mogę zrozumieć, dlaczego takie zaniedbania ma służba agrotechniczna? — zastanawiał się tow. Antoni Gul. — Ubiegłego roku mieliśmy na terenie gromady kilka poletek doświadczalnych, a u Zasima Sokołowskiego nawet działki ziemniaków sadzonych systemem kwadratowo-gniazdownym. Teraz nikt o tym nie pomyślał, mimo że nowe metody ogromnie podobają się chłopom. Ludwik Kozłowski z Kątów miał 1-oworowe pole kukurydzy. Zebrał z niego 100 kilogramów nasion i na pewno wiele chłopów w tym roku poszoby w jego ślady. Agromomowie z PZR jednak nie dotarli do nas z fachową pomocą. Poruszałimy to na naszej organizacji — dodał na zakończenie i z zażalaniem pomocy.

O Dziądkowicach potrafi kierować sprawami swojego terenu i potrafi bić się o jego potrzeby i bolączki. Nie umie, rzecz jasna, wielu z nich postawić właściwie i od razu tam, gdzie trzeba, to rzecz innego rodzaju. Ale towarzysze wszystkich jeszcze nie zdołali się nauczyć. Przecież w powiecie są ludzie, jest aktywni, który ma ich tego uczyć i który winien pomagać dziądkowickiej organizacji. Wydaje się, że pomoc ta ciągle jest jeszcze za mała. — tow. towarzysze — nie wszyscy (tam w powiecie) dobrze zrozumieli sens uchwały w Plenum i ciągle jeszcze myślą kategoriami sprzed tego okresu.

A przecież te na pozór drobne i blade sprawy, o zlikwidowanie których walczą organizacja partyjna i skupione wokół niej całe chłopstwo z Dziądkowic, są niczym innym, jak częścią ogólnych założeń wielkiego planu rozwoju i podniesienia rolnictwa. Planu, którego pierwszy siew rozpoczniemy.

JOZEF LASOCKI

Tyle pisemko, a rzeczywistość mówi co innego. Rocznicę od daty „wydania” powyższego piśmka minęła już dawno. Komisja, która badała sprawę Szumskiego, dawno zjadła uzbierane w lesie grzyby (w lesie figurującym jako grunt uprawny), a 3,5 ha lasu nadal w pojeściu PZR jest pięknym, szumiącym lasem.

Wydział Historii Partii KC PZR pracuje nad przygotowaniem szeregu wydawnictw, poświęconych działalności i walce Komunistycznej Partii Polski, a wśród nich zbiorów nie publikowanych dotychczas dokumentów, artykułów i przemówień czołowych polskich działaczy komunistycznych z okresu międzywojennego.

Jedną z ciekawszych, przygotowywanych obecnie pozycji, będzie wybór prac publicystycznych napisanych przez przywódców KPP w okresie walki partii o utworzenie antyfaszystowskiego frontu ludowego w Polsce w latach 1934-1937.

Przygotowuje się również odrębne wydania pism poszczególnych czołowych działaczy i teoretyków — przywódców KPP. W ciągu najbliższych miesięcy ma być wydanych 3-tomowy wybór pism Juliana Bace nad przygotowanie do druku wyboru pism ekonomicznych i społecznych Jerzego Rynga, jednego z najwybitniejszych polskich teoretyków marksizmu. Przystąpiono również do opracowania i przygotowania do druku wyboru pism sekretarza generalnego KC KPP Juliana Leńskiego.

Nowy numer Zeszytów Teoretyczno-Politycznych

Ukazał się nowy 3 (29) numer Zeszytów Teoretyczno-Politycznych. Numer zawiera następujące pozycje:

Wieloletni w życie uchwały XX Zjazdu KPZR.
S. Sutowski — Cechy leninowskiego stylu.
W. Lippmann — Znamienny błąd.

W. Lippmann — Współistnienie.
Z. S. Altschuler — Związek Radziecki wierz w swoje siły.
G. Mc Allister, B. Russell, Lord Beveridge — O współistnieniu.

P. Togliatti — Jak opracowywać wioskę drogę do socjalizmu.
P. Nenni — Rudolf Morandi i zadania socjalizmu.

L. Basso — Droga socjalizmu.
P. Pawłowski — Postęp techniczny a moralne zużycie maszyn w ustroju socjalistycznym.

Ho Cheng — Jak korzystać z doświadczeń z wykorzystaniem ziem wntiesionej do społeczeństwa.

E. Kardel — O zadaniach Związku Komunistów Jugosławii.

Prof. S. Kahn — O sytuacji w Niemczech zachodnich. Ekonomika i socjalizm w 1955 roku.

R. Garauy — Perypetie antymarkizmu (dalszy ciąg).
Simone de Beauvoir — Dzisiejsza miłość prawicowa (o moralności i sztuce).

G. Lukacs — Heinrich Heine.
H. Selsam — Sens wolności.

A. Ubersfeld — Anatol France — o humanizmie mieszczańskim i o humanizmie socjalistycznym.

Recenzje:
Broszury o zjazdach i konferencjach KPZR.
Sejm naukowej konferencji: Z konferencji czytelników z czasopism „Woprosy istorii”.

Liczy i fakty:
Republika Indyjska.
R. Angerles — Bezbolesny poród, pamięć i wolność.

Samokrytyka kacyka



Samokrytyka kacyka rys. Karol Baraniecki

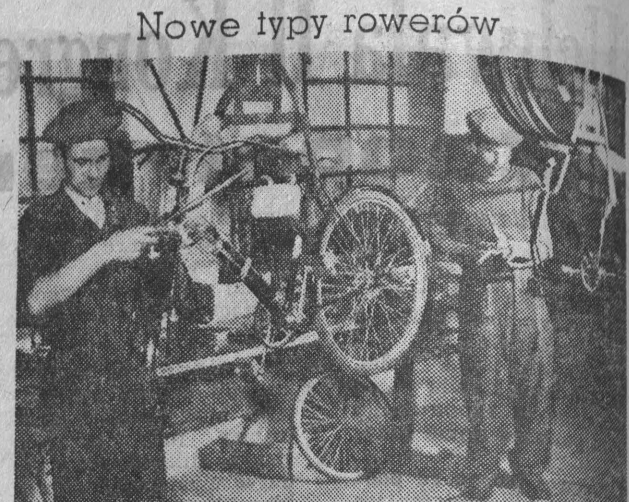
NOWE WYDAWNICTWA poświęcone historii Komunistycznej Partii Polski

Trwają też prace nad przygotowaniem do druku pism i przemówień innych czołowych działaczy KPP, m. in. Adolfa Warskiego i Marii Kozłowskiej-Kostrzewy.

Aby udostępnić czytelnikom dorobek teoretyczny Komunistycznej Partii Polski, Wydział Historii Partii KC PZR pracuje nad przygotowaniem wyboru artykułów publicystycznych, jakie ukazywały się w latach 1922-1937 w „Nowym Przeglądzie” — teoretycznym organie KPP. Pełne wydanie publicystyki „Nowego Przeglądu” zawierać będzie 5 lub 6 oddzielnych tomów.

Już wkrótce ukaze się w polskich księgarniach III tom „Uchwał i rezolucji KPP”. W związku z przygotowaniem do druku tego tomu uzupełniono również wydane poprzednio I i II tom „Uchwał i rezolucji”, nowymi nie publikowanymi dotychczas dokumentami. Uzupełniono I i II tom „Uchwał i rezolucji” ukaze się wkrótce w nowym nakładzie.

Jedną z najpoważniejszych prac Wydziału Historii Partii jest przygotowywanie popularnego podręcznika historii Obok szeregu jednorazowych wydawnictw poświęconych historii polskiego ruchu robotniczego w okresie międzywojennego 20-lecia Wydział Historii Partii rozpoczął wydawanie periodycznego biuletynu. W biuletynie tym publikowane będą różne dokumenty i materiały, wspomnienia działaczy robotniczych, przyczynki historyczne i inne. Pierwszy numer tego biuletynu, który ukaze się w ciągu najbliższych tygodni zawierać będzie materiały z walki KPP o front ludowy w Polsce w 1936 roku.



Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy produkują 3 nowe ulepszone typy rowerów turystyczno-sportowych.

NA ZDJEĆIU: montaż rowerów dla młodzieży. Pracy wyciągają Franciszek Ratajczak i monter Władysław Różański. CAF — fot. Tymkiewicz

Książka — najlepszym przyjacielem

Ważna rola w rozwoju życia kulturalnego na wsi spełnia czytelnictwo, a ściślej mówiąc — książka. Książka uczy, wychowuje, pomaga, podnosi poziom intelektualny i jest naszym najlepszym przyjacielem. O tym doskonale wiedzą stali czytelnicy na wsi.

Z książką zaprzyjaźnia się już znaczna część młodzieży wiejskiej naszego województwa, która długie zimowe wieczory przeżywa w świetle, wspólnie czytając i dyskutując nad przeczytanymi utworami. Młodzież z wsi Kowale, pow. Olecko, przeczytała w lutym, na wieczorach poświęconych pracy z książką, „Matkę” Gorkiego i „Zorany ugor” — Szolochowa.

W przeczytanych książkach czytelnicy nieraz dostrzegają, że losy bohaterów bliskie są ich własnemu życiu. Ob. Józef Grzyńca z Sokółki, pow. Sokółka, wyraża się w ten sposób: „Czytając książkę Neverlego — „Pamiętnik z Celulozy” — znalazłem tam opisane swoje życie. Obraz Szczęsnego — to mój własny portret”.

Zespol czytelników we wsi Kizielany, pow. Sokółka, liczy 28 uczestników. Kierownikiem zespołu jest ob. Maria Roszko. Jest to jeden z dobrze pracujących zespołów. Jego uczestnicy wspólnie czytają książki, dyskutują nad ich treścią. Jedną z ostatecznie przeczytanych książek była: „W okopach Stalingradu”.

Zespol czytelników we wsi Wysoki, pow. Łaski, urządza dyskusje i wieczorki poświęcone przeczytanym książkom. Między innymi przeczytano tam „Młodą Gwardię” — Fajdiejewa.

Do chrzyl obecnej na terenie naszego województwa przy inicjatywie aktywny ZSCh zorganizowano 616 zespołów konkursu czytelnictwa, z ilością 5584 uczestników.

866 wsi województwa białostockiego zgłosiło swój udział w Ogólnopolskim Konkursie Czytelników Wielkich. Cyfry te świadczą o tym, że większość młodzieży i starszych obywateli w naszym województwie docenia rolę książki, jako podstawę do kształtowania światopoglądu naukowego, jako skutecznego środka do walki z wstecznością i ciemnotą.

Konkurs czytelnictwa przyczynia się w znacznym stopniu do pogłębiania wiadomości z zakresu rolnictwa. Zespoły czytelnictwa oprost literatury pięknej czytają fachowe pisma rolnicze, a zdobyte wiadomości starają się stosować w praktyce. Zespoły czytelnictwa w takich wsiach jak: Radziwiłowo, Waszów i Miłosz, pow. Grajewo, zobowiązały się złożyć poletka doświadczalne uprawy kukurydzy. Zespol czytelnictwa w Szymanach, który lekko doświadczalne roślin przemysłowych i okopowych. Najpopularniejszymi książkami, które cieszą się powodzeniem i poczynnością w zespołach czytelnictwa, są

takie jak: „Matka” — Gorkiego, „Zorany ugor” — Szolochowa, „Ojczyzna” — Wasilewskiej, „Jak hartowała się stal” — Ostrowskiego, „Pamiętnik z Celulozy” — Neverlego, „Młoda Gwardia” — Fajdiejewa, „Opowieść o prawdziwym człowieku” — Polcwoja. Dużym powodzeniem cieszą się poezje Mickiewicza, Konopnickiej, dzieła Orzeszkowej, Prusa i Żeromskiego.

Z każdym wsi białostockiej przystępuje do współzawodnictwa w konkursie o tytuł „najlepszej”. Zwycięzcę zespołu, w którym czytelnicy najwięcej opracują książek i utworów.

WALENTYNA WIESŁAW ZW ZSCH

Z listów do redakcji

Kumoterstwo?

Otrzymałmy ostatnio następujący list od jednego z pracowników białostockiego Miejskiego Budownictwa:

„Studia XX Zjazd KPZR doszłam do wniosku, że jego treść powinna być przeanalizowana przez wszystkich pracowników. Kierownik naszego zespołu, pisząc te słowa, ma na uwadze nasze Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Białymstoku.

W naszym Zjednoczeniu od dłuższego czasu zbiera się pewna grupa ludzi, którzy nie tylko o dobro sprawy, ale i o własną kieszeń. Moim zdaniem, rozdział nagród powinien być oddany, podany do wiadomości całej załogi, aby wszyscy wiedzieli, za co kto otrzymuje nagrodę. I nas naturalnie nie powinno to dziwić. W tym celu należy podzielić nagrody na dwie części: jedną dla pracowników, którzy do pobrania nagrody, mimo iż w tym czasie nagrody nie były jeszcze rozdzielone.

Ostatnio Zjednoczenie otrzymało około 5 tys. złotych na nagrody dla pracowników z okazji zdobycia przez Zjednoczenie pierwszego miejsca w kraju. Na rozdanie nagród, które ma być rozdane, jest rada zakładowa i podstawowa organizacja partyjna dowiedzieli się dopiero o tym po wypłaceniu nagród. Główny księgowy świadczy mi chęć podpisać te nagrody, ale nie podpisali. Udziałem moim za to nagany na piśmie.

Wobec tego, że lista nagrodzonych powinna być podana do wiadomości całej załogi, na ewentualne przegłoszenie do administracji proszę o zachowanie mojego nazwiska w tajemnicy”.

Sprawa ta jest bardzo ważna. Niejawne, po prostu kumoterstwo, rozdzielanie nagród, przeznaczonych dla najbardziej wyróżniających się w pracy pracowników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, jest niedopuszczalne. Uważamy, że zarówno Centralny Zarząd Budownictwa Miejskiego, „Północ” jak i Ministerstwo Budowy Miast i Osiedli oraz Zarząd Główny Związków Zawodowych Pracowników Budowlanych powinni wyjaśnić tę sprawę i podjąć odpowiednie kroki w celu powstrzymania rozdzielania nagród w białostockim ZBM. Wypadek ten powinien stać się też tematem otwartego zebrania organizacji partyjnej w ZBM.

Można się uczyć zaocznie

Studium Nauczycielskie czeka na nowych kandydatów

W ubiegłym roku przy Studium Nauczycielskim w Białymstoku zostało otwarte Zaoczne Studium Nauczycielskie o dwóch kierunkach: filologii polskiej oraz matematyczno-fizycznym.

Studia w tej najmłodszej naszej uczelni trwają 3 lata. W Studium Nauczycielskim wszystkim nauczycielom szkół podstawowych oraz wychowawcom przedszkoli. Mogą jednak kształcić się również pracownicy pedagogiczni placówek opiekuńczo-społecznych, administracji szkolnej i ZMP, posiadający kwalifikacje do nauczania w szkołach podstawowych, względnie do pracy w przedszkolach.

Ukończenie ZSN jest równoznaczne z ukończeniem 2-letniego Studium Nauczycielskiego i daje pełne kwalifikacje do nauczania w klasach V-VII. Absolwenci ZSN otrzymują również prawo do studiowania na starszych latach wydziałów wyższych szkół pedagogicznych.

Kandydatów ubiegających się o przyjęcie obowiązują egzamin wstępny z przedmiotu obranej specjalizacji w zakresie programu szkoły średniej. Egzaminy odbędą się w październiku. Podania o przyjęcie na studium zaoczne należy składać do 15 maja br.

Blizszych informacji związanych z przyjęciem na ZSN udzielają: dyrekcja Studium Białystok, ul. Mickiewicza 1, wydziały oświaty prezydium PRN oraz powiatowe ośrodki doskonalenia kadr naukowych.

CZYTELNICZY ZAPYTUJA za pośrednictwem redakcji

Droga redakcji! Chciałabym żeby na łamach Waszego pisma znalazło miejsce wyjaśnienie dotyczące spraw węglowych. Chodzi mi o odpowiedź na dwa pytania. PIERWSZE: dlaczego nie otrzymałmy jeszcze przydziału drugiego rzutu węgla, mimo że zapłaciłmy za ten przydział i mimo że obecna wiosna jest nadal zimna i wymaga palenia w piecach.

Mam małe dziecko. Dziecko jest obecnie przeziębione. Uważam, że przeziębilo się tylko i wyłącznie dlatego, że w domu jest zimno. Węgi zapłaconego nie mogę natomiast otrzymać.

Pytanie drugie: dlaczego do przydziału węgla wynoszący 20 proc. można pobierać w sklepach tylko w wysokości 25 kg tygodniowo? Zamiast pobrać dane za jednym razem najmuja furmankę, muszę co tydzień chodzić do sklepu opałowego i węgiel przywozić do domu wozkiem dziecięcym.

Z góry dziękuję za udzielenie wyczerpującej odpowiedzi. Podpisane: Maria Maliewicz, Białystok.

ODPOWIEDZI DYREKTOR OPHO ALEKSANDER ZYLBERBLAT

To prawda, że mamy obecnie bardzo ciężką sytuację z przydziałami węgla. Około 1500 rodzin z Białegostoku zapłaciło za węgiel, a nie otrzymało pełnego przydziału. Sprawa ta zostanie rozwiązana już w najbliższych dniach. Wcześniej nie mogliśmy, my w Białymstoku, nie przedstawić, gdyż nie otrzymałmy całej przysługującej nam puli przydziału węgla. Sądzę, że przedsiębiorstwo nasze nie mogło w tej sprawie nie przedstawić. Interwencje nasze w Centralnym Zarządzie nie odniosły skutku.

Obecnie w pierwszym rzędzie w węgiel zapobiegamy szpitala, szkoły, przedszkola, internaty, zakłady zbiorowego żywienia. Z powodu ciężkiej zimy były ogromne przebiegi węgla. Wystarczy podać, że Szpital w Chorowskiej miał przepał wynoszący 250 ton. Postaramy się w tych dniach, gdyż spodziewamy się nowego transportu, zapobiegamy w węgiel tych wszystkich, którzy zapłacili za drugi rzut przydziału.

Na drugie pytanie mogę tylko tyle odpowiedzieć, że do datki węglowej w dawkach 25-kilogramowych tygodniowo wydajemy na podstawie zarządzenia Ministerstwa w sprawie Węglownictwa. Centralnego Zarządu Handlu Opatul Handlu Wewnętrznego i podjętym jest troska o oszczędność węgla. Chciałabym jeszcze dodać, że w wyjątkowych wypadkach Prezydium MRN Wydział Handlu wydawał dodatkową ilość węgla z prawem natychmiastowego pobrania. Otrzymało węgiel dodatkowo 2.700 rodzin. To również nie wystarczyło.

Na blokowym podwórku

I tu wiosna...

Zebrań komitetów blokowych powinny być twórcze, powinny wnosić coś nowego, jakąś nową inicjatywę, której realizacja usprawni życie mieszkańców ulic, obiektów działających danego komitetu blokowego. Takie twórcze zebranie odbyło się między innymi w Komitecie Blokowym nr 112.

Wygłoszone zostały referaty, pierwszy na temat „Polskie prawo małżeńskie” i drugi

„O higienie osobistej i publicznej” cieszyły się zainteresowaniem. W dalszej części zebrania podczas dyskusji zgłoszono propozycje, aby przy Komitecie Blokowym zorganizować bibliotekę z uwagi na duże oddalenie mieszkańców od Biblioteki Publicznej czy też biblioteki Klubu TPR.

Wystąpiło również propozycje, aby nie tylko temu jednemu komitetowi, ale wszystkim pobliższym komitetom blokowym przydzielić barak, znajdujący się przy ulicy Dobrej, gdzie można by zorganizować bibliotekę, oratorium zebrania komitetów blokowych oraz wyświetlać filmy i urządzenia zabawy.

Inną pożyteczną inicjatywą, jaka została wyrażona na tym zebraniu, była zaprobowana przez wszystkich zebranych, propozycja zorganizowania przy Komitecie Blokowym koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ob. Nadzieja Antychowicz, Bielsk-Podlaski. Bardzo cieszymy się, że bierzecie udział w konkursie. Zapytujemy czy wpłata należy dokonywać bez względu na saldo?

Najmniejsza wpłata konkursowa wynosi 10 zł. Możliwe wpłatać więcej i w międzyczasie podejmować oszczędności z książeczek, ale trzeba podejmować w ten sposób, żeby na dzień 1 lipca saldo na Waszej książeczce PKO było większe o 300 zł od salda w dniu 31 marca.

Władysław Maksymczuk, Białystok. Dziękujemy za uznanie. Odpowiedź na Wasze pytanie znajdziecie kilka wierszy wyżej.

Bogdan Krawczak, Elk. O sposobie losowania nagród w konkursie pismaliśmy w ostatnim numerze.

Chcieliśmy dodać, że jeszcze teraz można przystąpić do konkursu PKO. Wpłaty za kwiecień dokonywać można również w ostatnim dniu tego miesiąca.

W konkursie mogą wziąć udział także ci nasi czytelnicy, którzy nie mają jeszcze założonych książeczek PKO. Należy książeczki PKO, ajenccji zakładowej, urządzenie pocztowym lub w gminnej kasie spółdzielczej i dokonywać wpłat zgodnie z regulaminem konkursu. (b)

Program radiowy na dzień 11. IV (środa)

5.00 Poranek audycji: 5.05 Melodie w form. orkiestry symfonicznej; 5.30 Gimnastyka; 5.35 Stan pogody i wiadomości; 5.38 Piosenki i nieświeżości; 5.45 Kalendarz radiowy; 5.55 Mówi w Białymstoku; 6.00 Wesołe melodie i piosenki; 6.30 Stan pogody i wiadomości; 6.40 Koncert orkiestry; 7.45 Mówi w Białymstoku; 8.00 Stan pogody i wiadomości; 8.05 Melodie operetkowe; 8.30 Stan pogody i wiadomości; 8.35 Uwaga! Fortepiano; 9.00 Przerwa; 10.37 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 10.45 Wiadomości; 10.50 Przekład prasy; 11.30 Informacje i komunikaty; 12.35 Program dnia; 12.40 Audycja szkolna; 13.00 Przerwa; 13.05 Wiadomości; 14.00 Informacje; 14.10 „Na trudnym szlaku” — fragm. pow. „Za granicami”; 14.15 Fortepiano; 14.30 Fortepiano; 14.35 Informacje i komunikaty; 14.40 Wiadomości; 14.45 Audycja szkolna; 14.50 Przerwa; 15.00 Wiadomości; 15.05 Informacje i komunikaty; 15.10 Wiadomości; 15.15 Audycja szkolna; 15.20 Przerwa; 15.25 Wiadomości; 15.30 Informacje i komunikaty; 15.35 Audycja szkolna; 15.40 Przerwa; 15.45 Wiadomości; 15.50 Informacje i komunikaty; 15.55 Audycja szkolna; 16.00 Przerwa; 16.05 Wiadomości; 16.10 Informacje i komunikaty; 16.15 Audycja szkolna; 16.20 Przerwa; 16.25 Wiadomości; 16.30 Informacje i komunikaty; 16.35 Audycja szkolna; 16.40 Przerwa; 16.45 Wiadomości; 16.50 Informacje i komunikaty; 16.55 Audycja szkolna; 17.00 Przerwa; 17.05 Wiadomości; 17.10 Informacje i komunikaty; 17.15 Audycja szkolna; 17.20 Przerwa; 17.25 Wiadomości; 17.30 Informacje i komunikaty; 17.35 Audycja szkolna; 17.40 Przerwa; 17.45 Wiadomości; 17.50 Informacje i komunikaty; 17.55 Audycja szkolna; 18.00 Przerwa; 18.05 Wiadomości; 18.10 Informacje i komunikaty; 18.15 Audycja szkolna; 18.20 Przerwa; 18.25 Wiadomości; 18.30 Informacje i komunikaty; 18.35 Audycja szkolna; 18.40 Przerwa; 18.45 Wiadomości; 18.50 Informacje i komunikaty; 18.55 Audycja szkolna; 19.00 Przerwa; 19.05 Wiadomości; 19.10 Informacje i komunikaty; 19.15 Audycja szkolna; 19.20 Przerwa; 19.25 Wiadomości; 19.30 Informacje i komunikaty; 19.35 Audycja szkolna; 19.40 Przerwa; 19.45 Wiadomości; 19.50 Informacje i komunikaty; 19.55 Audycja szkolna; 20.00 Przerwa; 20.05 Wiadomości; 20.10 Informacje i komunikaty; 20.15 Audycja szkolna; 20.20 Przerwa; 20.25 Wiadomości; 20.30 Informacje i komunikaty; 20.35 Audycja szkolna; 20.40 Przerwa; 20.45 Wiadomości; 20.50 Informacje i komunikaty; 20.55 Audycja szkolna; 21.00 Przerwa; 21.05 Wiadomości; 21.10 Informacje i komunikaty; 21.15 Audycja szkolna; 21.20 Przerwa; 21.25 Wiadomości; 21.30 Informacje i komunikaty; 21.35 Audycja szkolna; 21.40 Przerwa; 21.45 Wiadomości; 21.50 Informacje i komunikaty; 21.55 Audycja szkolna; 22.00 Przerwa; 22.05 Wiadomości; 22.10 Informacje i komunikaty; 22.15 Audycja szkolna; 22.20 Przerwa; 22.25 Wiadomości; 22.30 Informacje i komunikaty; 22.35 Audycja szkolna; 22.40 Przerwa; 22.45 Wiadomości; 22.50 Informacje i komunikaty; 22.55 Audycja szkolna; 23.00 Przerwa; 23.05 Wiadomości; 23.10 Informacje i komunikaty; 23.15 Audycja szkolna; 23.20 Przerwa; 23.25 Wiadomości; 23.30 Informacje i komunikaty; 23.35 Audycja szkolna; 23.40 Przerwa; 23.45 Wiadomości; 23.50 Informacje i komunikaty; 23.55 Audycja szkolna; 24.00 Przerwa; 24.05 Wiadomości; 24.10 Informacje i komunikaty; 24.15 Audycja szkolna; 24.20 Przerwa; 24.25 Wiadomości; 24.30 Informacje i komunikaty; 24.35 Audycja szkolna; 24.40 Przerwa; 24.45 Wiadomości; 24.50 Informacje i komunikaty; 24.55 Audycja szkolna; 25.00 Przerwa; 25.05 Wiadomości; 25.10 Informacje i komunikaty; 25.15 Audycja szkolna; 25.20 Przerwa; 25.25 Wiadomości; 25.30 Informacje i komunikaty; 25.35 Audycja szkolna; 25.40 Przerwa; 25.45 Wiadomości; 25.50 Informacje i komunikaty; 25.55 Audycja szkolna; 26.00 Przerwa; 26.05 Wiadomości; 26.10 Informacje i komunikaty; 26.15 Audycja szkolna; 26.20 Przerwa; 26.25 Wiadomości; 26.30 Informacje i komunikaty; 26.35 Audycja szkolna; 26.40 Przerwa; 26.45 Wiadomości; 26.50 Informacje i komunikaty; 26.55 Audycja szkolna; 27.00 Przerwa; 27.05 Wiadomości; 27.10 Informacje i komunikaty; 27.15 Audycja szkolna; 27.20 Przerwa; 27.25 Wiadomości; 27.30 Informacje i komunikaty; 27.35 Audycja szkolna; 27.40 Przerwa; 27.45 Wiadomości; 27.50 Informacje i komunikaty; 27.55 Audycja szkolna; 28.00 Przerwa; 28.05 Wiadomości; 28.10 Informacje i komunikaty; 28.15 Audycja szkolna; 28.20 Przerwa; 28.25 Wiadomości; 28.30 Informacje i komunikaty; 28.35 Audycja szkolna; 28.40 Przerwa; 28.45 Wiadomości; 28.50 Informacje i komunikaty; 28.55 Audycja szkolna; 29.00 Przerwa; 29.05 Wiadomości; 29.10 Informacje i komunikaty; 29.15 Audycja szkolna; 29.20 Przerwa; 29.25 Wiadomości; 29.30 Informacje i komunikaty; 29.35 Audycja szkolna; 29.40 Przerwa; 29.45 Wiadomości; 29.50 Informacje i komunikaty; 29.55 Audycja szkolna; 30.00 Przerwa

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Z wileńskiego notatnika (I)

Spotkanie z Adamem

Jest mroźny dzień. Lody skuty wody Wilii. Po osnieżonych ulicach suną jednokonne sanki. Brzęk dzwonków rozlega się dookoła i gubi się gdzieś wysoko na górze Gedymina, który dawno, dawno, jak głosi legenda — „za bogów rozkazem wyraźnym, zbudował miasto Wilno”.

Gromadka młodzieży z hałasem wysypała się z bramy uniwersyteckiej, spiesząc w dół ulicy Wielkiej. Wśród niej — wciąż zamyślony Zan, wataszy Pietraszkiewicz, nerwowo w ruchach Czczoł, rubaszny Łoziński. Weszli do bramy pod nr 11, mineli dziedziniec i skierowali się na prawo, do dużego budynku. Tupiąc nogami, przeskakując stopnie znaleźli się na drugim piętrze. Ktoś pociągnął za żelazny dzwonek. Po chwili dał się słyszeć zgrzyt i drzwi się uchyliły. Stał w nich mężczyzna w sutannie, z dobrotliwym uśmiechem na twarzy, dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego, ks. Józef Mickiewicz, stryj Adama.

— Dzień dobry. Czy Adam jest? — odezwał się Zan. W odpowiedzi ustykał gdzieś z głębi mieszkania głos: — Czekam, bracia, czekam.

Nie wiem czy akurat tak było. Wyruszając po Wilnie na spotkanie Adama, niesposób się nie dać uwieść wyobraźni. Wszystko tu tchnie jego postacią, wszędzie jest jego częsteczka. I ja pytałem o niego szukając jego mieszkania przy Gorkiego 11 (dawna ulica Wielka).

Jakiś młody Litwin, student, wprowadził mnie do sali wykładowej, której okna wychodzą na wąską uliczkę Skopowki, i rzekł: — To tu. Sala nieduża i nie w niej szczególnie. Mieszkał tu Mickiewicz od roku 1815 do 1819.

Przechadzałem się przez chwilę między ławkami. Spojrzałem przez okno. Jakże często zadumany wzrok poety silił się na murze wąskiej uliczki. „Już się z pogodnych niebios ośma zdarta smutna...” I po chwili pamięć przywiodła inne strofy: „Hej, radością oczy błyszczą, i wieniec czoła okrasia, i wszyscy się mile ścisną...”

do Poznania ze swoimi eksponatami.

Lista zgłaszających się państw europejskich i zamorskich „pęcznieje” i wydłuża się z każdym dniem. Ostatnio zgłoszone państwo otrzymało numer 24.

Tyle o „cudzych” interesach. A co nowego na naszym polskim targowym podwórku? Na razie ruch — jeszcze niehandlowy, ale ruch. Wśród projektantów i scenarzystów, którzy ścignęli do Poznania z Warszawy, Gdańska, Łodzi i Stalino, trwa dyskusja, jak zabrać się do przygotowania polskich pawilonów.

Pierwsze projekty szkice polskiego pawilonu są niezwykle oryginalne i bardzo pomysłowe, a jednocześnie proste i łatwe do realizacji.

Na zakończenie coś dla „młodych książkowych”. Asortyment książek i grafiki drukarskiej zagranicznych wystawców będzie na tegorocznych targach przebogaty. Stoiska z książkami po raz pierwszy w historii targów zajmą całe piętro jednej z hal o powierzchni 1.200 metrów kwadratowych.

Niedługo, bo w początkach maja, zaczną się również ruch na poznańskich węzłach kolejowych. Bocznicę zajmą pociągi towarowe z eksponatami z nalepką: „XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie — Poznań, ul. Rokosowskiego 14”.

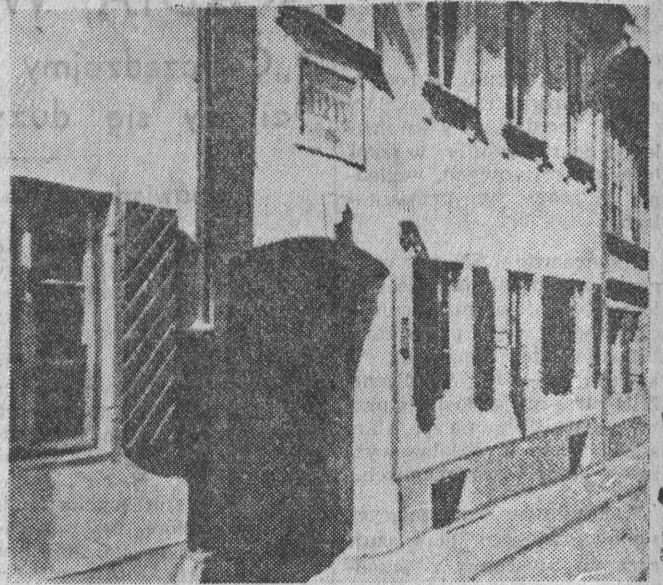
T. HOFMAN

Te utwory pisał właśnie w tym pokoju. Kiedy przechodziliśmy przez obszerny dziedziniec, okolony renesansowymi zabudowaniami, student powiedział: — Ten dziedziniec po dziś dzień nosi nazwę „Mickiewicza”.

Znowu znalazłem się na ulicy Gorkiego. Gruba warstwa sronu przysłoniła wystawy sklepowe. Wzdłuż ulicy rozmieszczone były zabytkowe domy przyuniwersyteckie. Jakże często wchodził w nie Mickiewicz, odwiedzając swoich profes-

„Ja i Ojczyzna — to jedno. Nazywam się Milion, bo za miliony kocham i cierpię katusze”.

W przyległym pokoju Kawolinnien wyciągnęła z głębokiej szuflady przepisany fragment relacji Ignacego Domeyki o pobycie Mickiewicza w więzieniu. „Północ była dla nas wschodem słońca; zbieraliśmy się w celi Adama i aż do świtu przepędzaliśmy noc na rozmowie cichej, ale nie smutnej... W tejże celi na Nowy Rok czytał nam Adam swój piękny wiersz: „Skonał rok stary”...



W tym domu przy Piles nr 11 (d. ulica Bernardyńska) mieszkał Adam Mickiewicz.

rów: Leona Borowskiego, u którego uczył się teorii literatury, Joachima Lelewela — wybitnego historyka, ubóstwianego przez młodzież, Gotfryda Grodecka — filologa, któremu zawdzięczał znajomość kultury klasycznej.

Wszedłem w podwórze domu nr 24. Na pierwszym piętrze mieszkał prof. Becu. Salon, w którym przyjmowała żona jego, Salomea, matka Juliusza Słowackiego, gromadził najzdolniejszą młodzież. Do tego salonu Odynieć wprowadził Adama. Tu po raz pierwszy poznał 13-letniego wówczas Juliusza.

We wglębiu muru, na wysokości piętra, stoi popiersie Słowackiego. Wokoło panuje cisza. Tylko śnieg skrzypi pod nogami. Kiedy spojrzę na górę, zobaczę wieżę kościoła świętojańskiego, w którym przez lata grywał na organach twórca „Halki” — Moniuszko. W tym samym domu, z ulicy znajduje się duży sklep. Niedługo była to drukarnia Józefa Zawadzkiego. On to wydał pierwszy i drugi tom poezji Adama w latach 1822—23.

Wiele ciekawych rzeczy dowiedziałem się od dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, Władysława, który włożył wiele starań, aby zgromadzić pamiętki po wieszczu. W jego to towarzystwie odwiedziłem mieszkanie w dawnym domu Życkiej, przy zaułku Piles nr 11, w którym przebywał Mickiewicz w 1822 roku. Mieszkanie to zamieniono obecnie na muzeum.

Bliskie są sercu Polaka miejsca, w których przebywał Mickiewicz. Bliskie są również narodowi litewskiemu. Władze Litewskiej Republiki Radzieckiej z pietyzmem chronią pamiętki po nim.

Na bramie klasztoru Bazylianów wmurowana jest tablica: „1823. X. 23 — 1824. IV. 21. Tu był więziony Adam Mickiewicz”. Cella znajduje się w dużej oficynie poklasztornej. Mieści się tam obecnie biblioteka Instytutu Pedagogicznego. Bibliotekarka — Kawolinnien pokazuje mi ścianę, przy której prawdopodobnie stała pryzca. Już od 18 lat pracuje w tej bibliotece i zawsze z tą samą przyjemnością pokazuje gościom dawną celę, w której „urodził się Konrad”. Przecież tu poczuł się Mickiewicz poetą narodowym, głosząc w swej Wielkiej Improwizacji:

Kiedy wracałem, wieczór zapalał wysokie latarnie. W zaułkach panował półmrok. Przechodziło mało, nie tak, jak na głównych ulicach. Stare, tak dobrze znane kąty! W niejednym wieczór wracał Adam tymi zaułkami do siebie, ażeby głębiem piórem wypełnić białe kartki gorącymi uczuciami. I gdzieś jakby z dala wróciły do mnie jego słowa:

„Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie święty i czysty, jak pierwsze kochanie...”

BRONISŁAW TRONSKI

KOZIERAS

przygotowuje się do Olimpiady w Melbourne



Mistrz Polski w jedynkach kajakowych — Kazimierz Kozieras, zawodnik ZS „Start” w Szczecinie, po pobycie na obozie przedolimpijskim w Zakopanem przejechał już 300 km na wodach Odry.

NA ZDJĘCIU: K. Kozieras podczas treningu na Odrze. CAF — fot. Cieślak

W szachowej klasie B

prowadzi Gwardia II

Po ośmiu kolejkach rozgrywek mistrzostwo białostockiej klasy B w szachach tabela przedstawia się następująco:

(ilość spotkań, punktów i stosunek partii):

1. Gwardia II	7 12	29,5:12,5
2. Techn. Finans.	8 12	28,5:16,5
3. Włók. Wasilków	7 9	23 :19
4. Kolej. II Poczta	5 8	20,5: 9,5
5. Techn. Budowl.	8 8	21,5:23,5
6. Start Pogoń	6 7	23,5:18,5
7. Gwardia III	7 7	23,5:18,5
8. Sparta NBP	5 6	18,5:10,5
9. AZS	5 6	17,5:11,5
10. Gwardia I	7 5	18 :21
11. Techn. Mechan.	7 4	18,5:23,5
12. Włóknarz Fasty	7 2	11,5:30,5
13. Techn. Rolnicze	7 0	3,5:34,5

Silacze wiejscy ze Szczuczyna podnieśli 25 kg ciężarek 5928 razy i zdobyli Puchar „Przeglądu Sportowego”

Do działu sportowego redakcji „Gazety” weszli trzej mężczyźni. Swobodni, weseli, radośnie podnieceni.

— Kolego redaktorze, przywieźliśmy z Warszawy puchar.

— Kupiliście?

— Skądże, zdobyliśmy.

I dalej już posypały się wyjaśnienia. Okazało się, że ci trzej mężczyźni w osobach przewodniczącego koła LZS — Wissa Szczuczyna Piwowarczyka, sekretarza koła Niedźwiedziego i działacza Rady Okręgowej LZS — Kowalczyńskiego są zwiastunami zaszczytnego wyróżnienia, jakie spotkało LZS-Wissę Szczuczyna. LZS ten zdobył bowiem cenne trofeum — piękny Puchar Redakcji „Przeglądu Sportowego” za największą liczbę — 5928 podniesień 25 kg ciężarka w „Konkursie Silaczy Wiejskich”.

— Konkurs ten cieszył się w Szczuczynie ogromną popularnością — opowiada Henryk Piwowarczyk — kto żył próbował u nas w Szczuczynie podnieść 25 kg ciężarek. Jeden chciał być lepszy od drugiego. W tych siłowych próbach wzięło u nas udział 170 LZS-owców, młodzieży wiejskiej i chłopów. Najlepszym był Marian Malecki, u którego ciężarek poszybował na górę aż 68 razy. Szkoda, że nie startował on w finale tego konkursu w Warszawie. Miałby dużo do powiedzenia.

Był tam taki jeden — wtrąca Ryszard Niedźwiedzi — 17-letni Stręk z Łodzi. Miło było popatrzeć jak radził sobie z ciężarkiem, nierzadym z piórkami. Podniósł go aż 118 razy. Nikt Stręka już nie pobili.

— Macie w Szczuczynie chyba doskonały materiał na sztangistów?

O, tak, myślimy poważnie o utworzeniu sekcji ciężarowców. Czuwać nad nią będzie nasz niezawodny instruktor i działacz Stanisław Kin, współtwórca sukcesów

naszych silaczy, piłkarzy grających w klasie A i bokserów, którzy już nieraz zapisali się złotymi zgłoskami w naszej kronice klubowej, którą skrzętnie prowadzimy od 1945 roku kiedy sport w Szczuczynie był jeszcze w powijakach.

— Na marginesie piłkarskich wspomnień, — dzieli się wrażeniami znany sędzia białostocki i działacz LZS ob. Kowalczyński — byliśmy na meczu dwóch pierwszoligowych Gwardii z Bydgoszczy i stolicy w Warszawie. W czasie tego meczu padły dwie bramki nie z tej ziemi, zdobyte przez Baszkiewicza bezpośrednio z rzutów różnych. Rzadkie to zjawisko, oglądane na naszych boiskach.

Podziękowaliśmy naszym miłym rozmówcom za podzielenie się wrażeniami, życząc jednocześnie silaczom wiejskim Szczuczyna, aby w przyszłym roku podnieśli ciężarek nie 5928, a 10.000 razy. (ko)

BIAŁAS bije rekordy Polski w wadze lekkociężkiej na turnieju ciężarowców w Moskwie

Międzynarodowy turniej sztangistów w Moskwie zakończył się zwycięstwem RFSRR — 7 pkt. Duży sukces odniosła drużyna polska — 16 pkt., utrzymując zdobyte poprzedniego dnia 2 miejsce przed Austrią 22 pkt. oraz Iranem 25 pkt.

We wszystkich czterech wadach rozgrywanych w drugim dniu turnieju triumfowali reprezentanci RFSRR. Bogdanowski (średnia) wynikiem 415 kg w trójboju pobił o 5 kg rekord świata Amerykanina Kono, a startujący poza konkursem Nowikow — wynikiem 169 kg w wyskoku — rekord ZSRR.

Z Polaków dobrze spisał się Beck zajmując drugie miejsce w wadze średniej oraz Białas, który pobił rekordy Polski w wadze lekkociężkiej: wyciskanie — 130 kg i trójboj 400 kg, co dało mu czwarte kółko olimpijskie.

słowacy (blisko 2.500 m kw. w pawilonie i około 2 tys. metrów kwadratowych na terenie otwartym). Duży obszar i duże pawilony zajmą Chiny oraz NRD.

Przez Biuro MTP przesunęło się w tych dniach ponad 100 przedstawicieli europejskich i zamorskich firm. Wszyscy omawiają warunki udziału w targach, rozważają możliwości takiego lub innego zagospodarowania przydzielonych im terenów.

W wyrażnym napięciu trzymają Zarząd Targów Argentyna i Indie. Jeszcze na razie trwają pertraktacje, jeszcze się rozważa ewentualne za i przeciw, ale wszystko wskazuje na to, że Argentyna i Indie zjadą



W tegorocznych Targach Poznańskich weźmie udział dwa razy więcej wystawców niż w roku ubiegłym. Będą nimi nie tylko kraje demokracji ludowej, ale i poważne firmy zachodnie. Oto jak wyglądało w roku ubiegłym stoisko holenderskiej firmy „Philips”. Fot. — CAF

Jubileusz handlowy

(Korespondencja własna „Gazety”)

Daleka jestem od przypisywania liczbom nadzwyczajnych właściwości, ale do 25 mam jakiś sentyment. Wydaje mi się, że z cyfrą tą łączy się zawsze powaga i jakiś szczególny rozmach. No bo posłuchajcie. Jeżeli to będą lata, to na pewno powaga i na pewno rozmach. Jeżeli cyfrą 25 połączymy z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi — otrzymamy poważnie brzmiącą i świadcząca o rozmachu nazwę — XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Patrząc na dotychczasowe przygotowania odnosi się wrażenie, że tegoroczne Targi, Targi jubileuszowe, będą na pewno bardzo poważną i wielką imprezą.

XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie będą imprezą jak najbardziej handlową, zgodnie zresztą z ich założeniami. Dzięki przeniesieniu działu sprzedaży detalicznej do placówek handlowych w mieście, nabiorą one rzeczywistego rozmachu w sensie możliwości zawierania transakcji handlowych na szerszą niż dotychczas skalę.

A trzeba tu od razu powiedzieć, że Zarząd Targów, który dysponuje terenami wystawowymi, ma kłopotów z miejscem bardzo dużo. I to szczególnie w tym roku. Do XXV MTP zgłosiło się bowiem dwukrotnie więcej wy-